

Sygn. akt II K 3/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Teresa Czajewska

w obecności protokolanta Joanny Woźniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach D. M.

po rozpoznaniu w dniach 1 marca 2016 roku, 22 marca 2016 roku i 21 kwietnia 2016 roku

na rozprawie

sprawy P. G., syna R. i B., z domu G., urodzonego (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 grudnia 2015 roku w miejscowości K., woj. (...) prowadził samochód osobowy marki D. nr rej. (...) w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości wynoszącym I-0,77 mg/dm³, II-0,87 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego P. G. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 (dziesięć) złotych;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 20 grudnia 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego P. G. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 (trzech) lat;

VI. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 20 grudnia 2015 roku do dnia 4 maja 2016 roku;

VII. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego P. G. świadczenie pieniężne w wysokości 5 000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

VIII. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych ustalając, iż wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt. II K 3/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2015 roku około godz. 2:30 P. G. przyjechał swoim samochodem marki D. o numerze rejestracyjnym (...) do miejscowości K. do swojej byłej żony. Podczas jazdy samochodem dzwonił do niej, pytając czy może do niej przyjechać. Gdy przyjechał pod dom zobaczył, że pod bramą zaparkowany jest jakiś samochód. Zdenerwowany tym faktem odjechał na plac znajdujący się w odległości ok. 50 m od domu byłej żony, skąd obserwował jej posesję. Siedząc w samochodzie wypił dwie butelki wódki „Żubrówka biała” o pojemności 200 ml. Po około godzinie czasu, gdy samochód zaparkowany na posesji byłej żony odjechał stamtąd, P. G. podjechał pod bramę i zadzwonił do swojej byłej żony prosząc, aby wpuściła go do domu. L. G. odmówiła jednak, informując swojego byłego męża, że dzwoni po policję. Po jakimś czasie, gdy oskarżony stał już pod drzwiami domu swojej byłej żony zobaczył nadjeżdżający radiowóz, wtedy odszedł od drzwi i schował się za samochodem swojej byłej żony. Po jakimś czasie został jednak zatrzymany przez funkcjonariuszy KPP w P. w osobach M. Z. i M. S., którym powiedział, że to nie on kierował pojazdem marki D. o numerze rejestracyjnym (...). Następnie został przewieziony do Komendy Powiatowej Policji w P., gdzie przebadano go na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami: o godz. 4:25 - 0,77 mg/l alkoholu z wydychanym powietrzu i o godz. 4:39 - 0,87 mg/l alkoholu z wydychanym powietrzu.

Oskarżony jest rozwiedziony, na utrzymaniu ma dwoje dzieci, nie pracuje, utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych, nie leczył się nigdy psychiatrycznie, ani odwykowo, nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego k. 10-11 akt 3 Ds. 521/15 D, częściowo wyjaśnień oskarżonego na k. 23v-24v, zeznań świadków L. G. k. 20v, 24v-25, M. Z. k.21v, 25v-26, M. S. k. 30v-31, protokołu badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu k. 4 akt 3 Ds. 521/15 D, świadectwa wzorcowania k.5 akt 3 Ds. 521/15 D, protokołu oględzin samochodu D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) k. 12-13 akt 3 Ds. 521/15 D, danych osobopoznawczych k. 15 akt 3 Ds. 521/15 D, kserokopii prawa jazdy k. 24- 25 akt 3 Ds. 521/15 D, protokołu oględzin płyty CD z zapisem zgłoszenia telefonicznego interwencji w dniu 20 grudnia 2015 roku k. 29-30 akt 3 Ds. 521/15 D, notatki urzędowej k. 1. akt 3 Ds. 521/15 D, danych o karalności k. 14 akt 3 Ds. 521/15 D.

Oskarżony P. G. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał szczegółowo okoliczności zdarzenia, podkreślając, że po wypiciu alkoholu w postaci dwóch butelek wódki „Żubrówka biała” o pojemności 200 ml podjechał sam prowadząc swój samochód pod bramę posesji byłej żony prosząc ją przez telefon by wpuściła go do domu. Następnie na widok radiowozu schował się za jej samochód, po chwili jednak został zatrzymany przez policjantów. Po złożeniu wyjaśnień oświadczył, że chce skorzystać ze swoich uprawnień i dobrowolnie poddać się karze, po czym po skonsultowaniu się z prokuratorem dyżurnym wyraził zgodę na propozycję prokuratora w postaci kary 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby dwóch lat, czterech lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego w wysokości 5 000 zł (k. 10-11 akt 3 Ds. 521/15 D). Podczas kolejnych wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego oskarżony oświadczył jednak, że nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k. 22 akt 3 Ds. 521/15 D).

W toku postępowania sądowego P. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień. Po odczytaniu mu pierwszych wyjaśnień złożonych toku postępowania przygotowawczego oświadczył, że złożył je pod presją ze strony policji, policjant kazał mu się przyznać, mówiąc, że jak się nie przyzna, to posiedzi jeszcze „na dołku”. Wyjaśnił ponadto, że tego dnia jechał razem ze swoim kolegą A. S. (1), do K. prowadził sam, a później, gdy podjechali pod dom swojej byłej żony, gdzie zobaczył zaparkowany inny samochód, tak się zdenerwował, że postanowił

się napić, w tym celu, po tym jak odjechali stamtąd na plac w K., przesiadli się za kierownicą, on usiadł z tyłu i wtedy wypił dwie butelki wódki o pojemności 200 ml, ale nie wie, co się stało z kolegą, po tym jak podjechali pod dom („on poszedł jakby się wysikać”) i nie wie, czy kolega był jak przyjechała policja, ponieważ cały czas rozmawiał przez telefon. Jak wyjaśnił nie wie dlaczego schował się przed Policją i nie pamięta tego momentu (wyjaśnienia k. 23v- 24v).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania sądowego nie zasługują na wiarę. Po pierwsze należy podkreślić, że w toku postępowania przygotowawczego P. G. złożył obszernie wyjaśnienia, w których dokładnie i ze szczegółami opisał, w jaki sposób znalazł się w K., kiedy i ile alkoholu wypił, podkreślając, że sam później kierując swoim samochodem podjechał pod dom swojej byłej żony. Gdyby zgodnie z wersją prezentowaną przez oskarżonego działał on pod presją ze strony Policji, to należy przyjąć, iż przyznałby się on do popełnienia zarzucanego mu czynu bez potrzeby „wymyślenia” tak szczegółowej wersji okoliczności poprzedzających sam fakt prowadzenia przez niego pojazdu w stanie nietrzeźwości. Po drugiej wersji tej zaprzeczył przesłuchany w sprawie funkcjonariusz Policji P. B., który przesłuchiwał podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego i który zeznał, że nie prowadził z oskarżonym rozmowy na temat zastosowania tymczasowego aresztowania (co jest logiczne chociażby z tego powodu, że w stosunku do osoby dotychczas niekaranej, której zarzuca się popełnienie czynu z art. 178 a § 1 k.k., w sytuacji jak w niniejszej sprawie, nie ma podstaw, nawet gdy nie przyznaje się ona do popełnienia zarzucanego jej czynu, do występowania z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania). Zeznał również, że nie kazał mu się przyznać, zapytał go czy chce się dobrowolnie poddać karze i gdy się na to zgodził ustalono karę z prokuratorem dyżurnym (zeznania P. B. k. 33v). Zeznaniami tego świadka Sąd dał wiarę w całości, nie znajdując żadnych powodów do ich kwestionowania. Oskarżony nie wyjaśnił ponadto, aby poza wymuszeniem przyznania się do winy, miał być zmuszany do wystąpienia z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wyrażenia zgody na karę zaproponowaną przez Prokuratora. Po trzeciej wersji przedstawionej przez oskarżonego, jakoby miał on jechać w samochodzie z kolegą, pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego, co musi budzić wątpliwości, zważywszy, że już w toku postępowania przygotowawczego oskarżony zmienił swoje stanowisko i nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie było więc żadnych przeszkód, by już wówczas wyjaśnić, że to kolega prowadził samochód, po tym jak oskarżony wypił alkohol i podać jego dane celem potwierdzenia własnej linii obrony. Tymczasem świadek ten zgłoszony zostaje dopiero na etapie postępowania sądowego, a jego zeznania, o czym będzie mowa niżej, w całości nie zasługują na wiarę. Również wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są nielogiczne i mało wiarygodne. Oskarżony nie potrafił powiedzieć co stało się z jego kolegą, gdy już podjechali pod dom jego byłej żony, jak wyjaśnił „on poszedł jakby się wysikać” i nie pamiętał, czy kolega był jeszcze jak przyjechała Policja, ponieważ cały czas rozmawiał przez telefon, nie potrafił również wytłumaczyć dlaczego schował się na widok nadjeżdżającego radiowozu, skoro jak twierdził, to nie on prowadził samochód, wyjaśnił, że nie wie dlaczego się schował i nie pamięta tego momentu.

Jeszcze większe nieścisłości i całkowity brak logiki wykazują zeznania świadka A. S. (2). Świadek ten zmieniał wielokrotnie podawaną przez siebie wersję zdarzenia, jednym razem podawał, że po tym jak wrócili z oskarżonym z zabawy w Remizie w P. (po tym jak oskarżony odwiózł do domu świadka, a potem innych znajomych) P. przyjechał po niego, mówiąc, żeby pojechał z nim, bo ma ochotę się napić (przy czym świadek przypuszczał, że oskarżony chyba sam chciał się napić, ponieważ on nie pił z uwagi na to, że miał rano kierować). Następnie zeznał, że oskarżony chciał jechać do K., żeby zobaczyć dzieci, a ostatecznie sprostował, że już na zabawie dogadali się, że pojedzie z oskarżonym do K. do żony i do dzieci, a dopiero jak będą wracać, to oskarżony się wtedy napije, wyjaśniając, że ciężko mu składać zdania i dlatego wcześniej tego nie powiedział. Na pytanie zaś dlaczego oskarżony odwiózł świadka do domu, skoro już na zabawie umówili się, że po jej zakończeniu pojedą razem do K., A. S. (2) wyjaśnił, że lepiej jest, żeby mniej osób wiedziało, że jechali gdzieś razem we dwóch, nie potrafił jednak wytłumaczyć, dlaczego nikt nie powinien ich widzieć we dwóch i co jest w tym złego, ostatecznie wskazał, że oskarżony zawiózł go do domu, ponieważ musiał sobie podłączyć telefon do ładowarki, ale później, gdy oskarżony po niego przyjechał, to zapomniał go ze sobą zabrać. Również niewiarygodne są ponadto jego wyjaśnienia odnośnie przyczyn zniknięcia z miejsca zdarzenia przed przyjazdem Policji. Jak zeznał A. S. (2) boi się Policji, ponieważ miał z nią kiedyś konflikt i od tego czasu ma taki

odruch, że się odsuwa, i wtedy, pomimo, że niczego złego nie zrobił, postanowił odsunąć się jeszcze dalej w pełną drogę, po tym jak odsunął się już wcześniej od samochodu, udając się „za potrzebą” (zeznania k. 26-27v).

Zeznania tego świadka są nielogiczne, niespójne i całkowicie niewiarygodne, jego zeznania są w ocenie Sądu jedynie wsparciem dla przyjętej przez oskarżonego linii obrony, nie zasługują one jednak na wiarę nawet w najmniejszym stopniu i mając na uwadze ich treść nie wymaga to dalszego szerszego komentarza.

Z tych względów Sąd nie dał wiary ani zeznaniom tego świadka, ani wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania sądowego, opierając swoje ustalenia na jego pierwszych wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie tj. L. G., M. Z. i M. S.. Świadkowie ci nie byli naoczniymi świadkami prowadzenia przez oskarżonego samochodu w stanie nietrzeźwości, jednak ich zeznania mają duże znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

L. G. potwierdziła, że podczas rozmów telefonicznych prowadzonych tej nocy ze swoim byłym mężem, podczas których informował ją, że jedzie do K., poznała po głosie, że oskarżony jest pod wpływem alkoholu i chociaż miał jej mówić, że nie przyjechał sam do K., to na miejscu, gdy już do niej przyjechał, nie widziała nikogo innego w samochodzie, jak również w jego okolicach. Zeznania te są spójne i szczerze, L. G. nie starała się obciążać oskarżonego ponad miarę (pomimo, że jest z nim skonfliktowana), przyznała, że nie widziała momentu, jak były mąż wysiadł z samochodu, ponieważ w tym czasie poszła odebrać telefon, który był w drugiej części domu, wyjaśniła również, że były mąż nie nadużywał alkoholu. Zeznania te zasługują więc na wiarę, podobnie jak zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia na skutek zgłoszenia L. G. o zakłócaniu jej spoczynku nocnego i którzy dokonali zatrzymania oskarżonego. Zeznali oni zgodnie, że po przyjeździe na miejsce i po penetracji terenu odnaleźli oskarżonego, który twierdził, że to nie on kierował samochodem, ale nie potrafił jednocześnie powiedzieć, kto wobec tego z nim przyjechał i gdzie podziąła się ta osoba. Jak zeznali policjanci zarówno w samochodzie, jak i na terenie posesji nie było innych osób, które mogłyby przywieźć oskarżonego do K.. Nie ma przy tym w ocenie Sądu znaczenia, że funkcjonariusze policji nie dokonali przeszukania dalszych okolic poza posesją L. G. i fragmentem drogi dojazdowej, gdyby bowiem oskarżony wyjaśnił, że przyjechał z kolegą, który oddalił się „za potrzebą”, istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że udałoby się tę osobę odnaleźć i uzyskać od niej potwierdzenie wersji oskarżonego.

Zastanawiające jest również to, jak wynika z zeznań M. Z., że oskarżony po jego zatrzymaniu posiadał przy sobie w kieszeni kluczyki od samochodu, co również pośrednio wskazuje na to, iż to on musiał prowadzić samochód, trudno bowiem wyobrazić sobie, że po tym, jak oskarżony opuścił samochód i podszedł pod drzwi domu swojej byłej żony, A. S. (2) miał mu te kluczyki, nie wiadomo zresztą w jakim celu, przekazać przed oddaleniem się od samochodu „za potrzebą”.

Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych funkcjonariuszy policji, ich zeznania są bowiem logiczne, spójne, świadkowie ci nie mają ponadto żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego, przyjechali oni na miejsce zdarzenia na skutek zgłoszenia przez L. G. zakłócenia spoczynku nocnego i gdyby nie wyraźna woń alkoholu, jaką wyczuli od oskarżonego, nie prowadziliby w ogóle czynności w kierunku czynu z art. 178 a § 1 k.k.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentów w postaci protokołów badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, nie były one ponadto kwestionowane przez żadną ze stron.

Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, iż wina oskarżonego i okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości.

Dokonując prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego należy stwierdzić, że działaniem swoim wyczerpał on dyspozycję art. 178 a § 1 k.k.

Czynność sprawcza przestępstwa określonego w art. 178 a § 1 k.k. polega na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

Przestępstwo określone w art. 178 a § 1 k.k. może być popełnione tylko w miejscu, gdzie odbywa się ruch i to ruch w znaczeniu prawnym, a więc taki, w którym obowiązują określone reguły poruszania się. Ruchem lądowym jest zarówno ruch drogowy, jak i kolejowy, jeżeli zaś chodzi o ruch drogowy, to nie budzi wątpliwości, że miejscem w którym odbywa się taki ruch są drogi publiczne, tj. krajowe, wojewódzkie, gminne, powiatowe, (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych - Dz. U. Nr 14, poz. 60) oraz strefy zamieszkania, a także drogi wewnętrzne.

Nie ulega zatem wątpliwości, że oskarżony P. G. prowadził w dniu 20 grudnia 2015 roku pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Z protokołu bowiem użycia wobec P. G. urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu wynika, że w dniu 20 grudnia 2015 roku oskarżony miał o godz. 4:25 - 0,77 mg/l, a następnie o godz. 4:39 - 0,87 mg/l alkoholu z wydychanym powietrzu, czyli znacznie powyżej kryteriów określonych w art. 115 § 16 k.k. (mając na uwadze, że zgłoszenie interwencji przez L. G. zostało dokonane bezpośrednio po przyjeździe oskarżonego na jej posesję, a jak wynika z zeznań M. S. policjanci dojechali na miejsce zdarzenia ok. 5 minut po zgłoszeniu, należy uznać, że oskarżony zatrzymany został bezpośrednio po tym, jak kierował samochodem w stanie nietrzeźwości i bezpośrednio po zatrzymaniu został przewieziony do KPP w P. i przebadany na zawartość alkoholu wydychanym powietrzu).

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, iż oskarżony swoim postępowaniem wypełnił wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa określonego w art. 178 a § 1 k.k.

Jednocześnie okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu jednoznacznie przemawiają za stwierdzeniem, że działał on umyślnie. P. G. chciał prowadzić pojazd mechaniczny, a jednocześnie miał świadomość tego, że znajduje się pod wpływem alkoholu, jego działanie cechowała zatem umyślność i zamiar bezpośredni.

Oczywista jest również możliwość przypisania oskarżonemu winy tj. postawienia zarzutu zachowania niezgodnego z wymogami prawa. Oskarżony w chwili popełniania przestępstwa miał skończone 17 lat, a zatem osiągnął wiek umożliwiający ponoszenie odpowiedzialności karnej, a w czasie popełniania przestępstwa miał pełną poczytalność, której nie nosił stan jego nietrzeźwości. W niniejszej sprawie nie występują także żadne inne okoliczności, które uniemożliwiałyby przypisanie oskarżonemu winy.

Odnosząc się do wymiaru kary Sąd kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 i art. 53 § 1 i 2 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności uznając, że będzie ona adekwatna do stopnia zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Należy podkreślić, że oskarżony nie był dotychczas karany, co Sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą wymiar kary, nie mniej jednak z uwagi na stopień winy, umyślność i zamiar bezpośredni, jak również znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, niemożliwe było wymierzenie mu kary łagodniejszego rodzaju.

Mając jednak na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego Sąd postanowił warunkowo zawiesić oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności uznając, że będzie to wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Zgodnie z art. 70 § 1 k.k. Sąd zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby dwóch lat, uznając, iż zarówno okres zawieszenia, jak i wymiar kary będą wystarczające dla wdrożenia oskarżonego do poszanowania porządku prawnego i powstrzymają go skutecznie od popełniania w przyszłości innych przestępstw.

Dla urealnienia natomiast tak orzeczonej kary, która nie wiąże się dla oskarżonego z żadną odczuwalną dolegliwością sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając zaś wysokość jednej stawki

dziennej na najniższym dopuszczalnym poziomie, Sąd wziął pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego: fakt, że oskarżony nie pracuje i utrzymuje się jedynie z zasiłku dla bezrobotnych.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania w niniejszej sprawie od dnia 20 grudnia 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku, przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania równoważny jest dwóm stawkom dziennym grzywny.

Art. 42 § 1. stanowi, że Sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, zgodnie zaś z § 2 tego artykułu Sąd orzeka, na okres nie krótszy niż 3 lata, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa wymienionego w § 1 był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia określonego w art. 173, art. 174 lub art. 177.

Mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz z uwagi na to, że zgodnie z art. 42 § 2 k.k. minimalny okres, na jaki Sąd zobowiązany jest orzec zakaz prowadzenia pojazdów w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. wynosi 3 lata, Sąd uznał za wystarczające orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat.

Na poczet zaś orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 2 k.k., Sąd zaliczył oskarżonemu rzeczywisty okres zatrzymania mu prawa jazdy od dnia 20 grudnia 2015 roku do dnia wydania wyroku w niniejszej sprawie tj. do dnia 4 maja 2016 roku.

Na podstawie natomiast art. 43 a § 2 k.k. koniecznym było orzeczenie wobec oskarżonego świadczenia pieniężnego w wysokości 5 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.